

Marcin Markiewicz

Białystok

Kolektywizacja rolnictwa w województwie białostockim w latach 1948–1956*

Kolektywizacja rolnictwa była największym przedsięwzięciem stalinowskich władz na polskiej wsi. Miała doprowadzić do przebudowy ustroju rolnego państwa oraz do rozbicia tradycyjnej struktury społecznej ludności wiejskiej. Nadrzędnym celem kolektywizacji było zlikwidowanie niezależności ekonomicznej chłopów oraz ich całkowite podporządkowanie władzy państwowej.

W swojej rozprawie przedstawiam proces kolektywizacji rolnictwa w województwie białostockim. Przedmiotem moich analiz są uwarunkowania polityczne, prawne, gospodarcze i społeczne towarzyszące uspołdzielczeniu wsi. W przyjętej przeze mnie koncepcji pracy problem kolektywizacji został umieszczony na szerokim tle obejmującym politykę rolną, kulturalno-oświatową, wyznaniową, propagandę oraz politykę represji. Wyznaczenie tak rozległego obszaru badań wynika z postawionej przeze mnie tezy, że w omawianym okresie kolektywizacja zdominowała praktycznie wszystkie segmenty stalinowskiej polityki wobec wsi.

W prezentowanej rozprawie usiłuję odpowiedzieć na następujące pytania badawcze: 1) jakie metody stosowała władza, aby skolektywizować wieś w województwie białostockim, i jaka była skuteczność tych metod; 2) jak wyglądały zachowania lokalnego aparatu władzy odpowiedzialnego za politykę kolektywizacyjną oraz jak kształtowały się jego stosunki z chłopami; 3) jakie było stanowisko chłopów wobec spółdzielczości produkcyjnej, jak na nie wpływało zróżnicowanie społeczne i narodowościowe Białostoczczyzny oraz doświadczenia sowieckiej kolektywizacji z lat 1940–1941; 4) jakie formy przybierał opór i przystosowanie do stalinowskiej polityki rolnej; 5) jakie znaczenie dla przebiegu kolektywizacji miała działalność zbrojnego podziemia antykomunistycznego; 6) jak przedstawiało się i od czego zależało zróżnicowanie terytorialne powstawania spółdzielni produkcyjnych w województwie białostockim; 7) jak w praktyce wyglądało funkcjonowanie kolektywnych gospodarstw na

* Jest to skrócona wersja autoreferatu pracy doktorskiej obronionej na Wydziale Nauk Historycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu 23 II 2010 r. Promotorem pracy był prof. dr hab. Dariusz Jarosz (IH PAN), recenzentami: dr hab. Mirosław Golon (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu) oraz dr hab. Grzegorz Miernik, prof. UJK (Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy Jana Kochanowskiego w Kielcach).

omawianym terenie; 8) jak przebiegał i czym był uwarunkowany proces rozpadu spółdzielni produkcyjnych.

Podstawę źródłową pracy stanowią materiały przechowywane w archiwach państwowych w: Białymstoku, Łomży, Suwałkach i Ełku oraz centralnych archiwach w Warszawie. Wśród akt zgromadzonych w Archiwum Państwowym w Białymstoku najbardziej użyteczne okazały się materiały Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Oprócz dokumentacji posiedzeń plenarnych i Egzekutywy szeroko wykorzystane zostały materiały wytworzone przez poszczególne wydziały Komitetu Wojewódzkiego — przede wszystkim: Rolny, Organizacyjny, Propagandy oraz Sekretariat. Dla analizy działań aparatu władzy niższych szczebli ważne okazały się akta komitetów powiatowych PZPR. Nie mniej istotne były materiały Wojewódzkiej Rady Narodowej, a w szczególności protokoły sesji WRN oraz posiedzeń Prezydium WRN, wykorzystałem również akta prezydiów powiatowych rad narodowych.

Na kształt pracy znaczący wpływ miały archiwalia przechowywane w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, przede wszystkim akta Komitetu Centralnego PZPR, wśród nich akta Wydziału Rolnego KC. W materiałach Wydziału Organizacyjnego najciekawsze okazały się meldunki i sprawozdania z województwa białostockiego informujące zarówno o działaniach władz, jak i nastrojach społecznych na Białostocczyźnie. Dla omówienia końcowego okresu kolektywizacji cenne były akta Rady Spółdzielczości Produkcyjnej oraz Krajowej Rady Spółdzielczości Produkcyjnej. Istotnym uzupełnieniem okazały się materiały Związku Samopomocy Chłopskiej oraz Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych. Wykorzystałem również m.in. akta Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP i Kancelarii Rady Państwa, Ministerstwa Skupu, Prokuratury Generalnej PRL oraz Departamentu Więziennictwa MBP.

Przy analizie postaw i zachowań chłopskich, a także represyjnej polityki władz trudno przecenić znaczenie archiwaliów zgromadzonych w Instytucie Pamięci Narodowej. Najistotniejsze okazały się materiały Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego i Wojewódzkiego Urzędu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku, a także podległych im jednostek powiatowych na terenie województwa, przechowywane w Oddziałowym Biurze Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów IPN w Białymstoku. Z materiałów znajdujących się w BUiAD IPN w Warszawie wykorzystałem akta Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego oraz Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego.

Kwerendę uzupełniono o materiały przechowywane w Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego przy Naczelnym Komitecie Wykonawczym Polskiego Stronnictwa Ludowego w Warszawie. Szczególnie przydatne okazały się akta Wydziału Organizacyjnego oraz Ekonomiczno-Rolnego Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. W mniejszym stopniu wykorzystano dokumenty Naczelnego Komitetu Wykonawczego Polskiego Stronnictwa Ludowego, gdyż zespół ten nie zawiera zbyt wielu informacji dotyczących analizowanych zjawisk. Niemożliwe okazało się sięgnięcie do materiałów Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, ponieważ nie figurują one w inwentarzach żadnego z penetrowanych przeze mnie archiwów.

W pracy wykorzystałem drukowane wydawnictwa źródłowe, materiały Głównego Urzędu Statystycznego oraz prasę — szczególnie lokalną („Gazeta Białostocka”, „Życie Białostockie”). Starłem się również dotrzeć do dokumentów osobistych osób biorących udział w opisywanych wydarzeniach (drukowane wspomnienia, relacje, listy, skargi). Dały one możliwość spojrzenia na analizowane problemy poprzez pryzmat indywidualnych doświadczeń i odczuć mieszkańców Białostocczyzny.

Obficie korzystałem z literatury przedmiotu, ponieważ zarówno prace napisane przed 1989 r., jak i późniejsze zawierają wiele istotnych ustaleń na temat kolektywizacji rolnictwa¹. Dotychczasowe opracowania na temat kolektywizacji rolnictwa w województwie białostockim mają charakter przyczynkowski i wyczerpują to zagadnienie w sposób dalece niewystarczający².

Ramy geograficzne pracy wyznaczają granice województwa białostockiego w jego wojennych granicach. W 1948 r. w obrębie województwa białostockiego znajdowało się dwa nacie powiatów oraz jedno miasto wydzielone — Białystok. W kolejnych latach utworzono powiaty: siemiatycki (1952 r.), hajnowski i moniecki (1953 r.), łapski i zambrowski (1954 r.), dąbrowski i sejneński (1955 r.).

Zasadniczymi cezurami chronologicznymi pracy są lata 1948–1956. Nie budzą one wątpliwości, ponieważ w lipcu 1948 r. kierownictwo Polskiej Partii Robotniczej, stosując się do zaleceń płynących z Moskwy, podjęło decyzję o tworzeniu na wsi spółdzielni produkcyjnych wzorowanych na sowieckich kolchozach. Zmiany polityczne zaistniałe po Październiku 1956 r. wpłynęły na rezygnację władz państwowych z polityki kolektywizacji. Niemniej jednak dla lepszego zrozumienia chłopskich postaw i zachowań w tym okresie krótko omówiono sowiecką kolektywizację Białostoczczyzny w latach 1939–1941 oraz węzłowe zagadnienia dotyczące białostockiej wsi w latach 1944–1948.

Praca składa się z sześciu rozdziałów w układzie problemowym. Dwa pierwsze mają charakter wprowadzenia do zasadniczych rozważań. Pierwszy dotyczy okupacji sowieckiej na Białostoczczyźnie, drugi — wsi białostockiej w okresie poprzedzającym kolektywizację. W najobszerniejszym rozdziale trzecim poddano szczegółowej analizie regionalną politykę kolektywizacyjną, tempo kolektywizacji w województwie białostockim oraz zachowania lokalnego aparatu władzy odpowiedzialnego za przebieg kolektywizacji. Rozdział czwarty dotyczy relacji chłopów z władzą w okresie kolektywizacji. W piątym rozdziale omawiam efekty uspołdzielczenia rolnictwa w Białostockiem. Rozdział szósty zawiera omówienie procesu rozpadu spółdzielni produkcyjnych i jego uwarunkowania.

¹ Najpełniejszy obraz relacji między władzą państwową a chłopami w omawianym okresie przedstawił Dariusz Jarosz w monografii *Polityka władz komunistycznych w Polsce w latach 1948–1956 a chłopci*, Warszawa 1998. Oprócz tego z pozycji monograficznych należy wymienić: S. Jarecka-Kimłowska, *Z problemów spółdzielczości wiejskiej w Polsce w latach 1944–1957*, Warszawa 1972; T. Hunek, *Spółdzielczość produkcyjna w rolnictwie polskim*, Warszawa 1965; K. Robakowski, *Spoleczno-polityczne problemy rozwoju spółdzielczości produkcyjnej w Polsce w latach 1948–1956*, Poznań 1986; A. Dobieszewski, *Kolektywizacja wsi polskiej 1948–1956*, Warszawa 1993.

² M. Markiewicz, *Kolektywizacja wsi białostockiej w latach 1948–1956*, w: *Polska północno-wschodnia w okresie stalinizmu. Spojrzenie z perspektywy półwiecza*, red. K. Sychowicz, E. Świętochowska-Bobowik, W. F. Wilczewski, Białystok–Warszawa 2009; M. Markiewicz, *Kolektywizacja rolnictwa w powiatach mazurskich województwa białostockiego w latach 1948–1956*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, 2005, nr 1; R. Dziemianowicz, *Kolektywizacja na Białostoczczyźnie*, „Zeszyty Naukowe Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. Prace Ekonomiczne”, 1986, t. XII; M. Wysocka, *Forsowna kolektywizacja na Białostoczczyźnie*, „Zeszyty Naukowe Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. Prawo i Ekonomia”, 1989, z. 65, t. XV; E. Mironowicz, *Kolchozy*, „Czasopis”, 1995, nr 7–8; A. Pasko, *Udział władz wojewódzkich PZPR w Białymstoku w tworzeniu wiejskich spółdzielni produkcyjnych*, „Białostoczczyzna”, 2001, nr 3–4; T. Długoborski, *Próby kolektywizacji wsi w powiecie łomżyńskim w latach 1949–1956*, „Studia Łomżyńskie”, 2000, t. XI; idem, *Wyhamowanie tempa kolektywizacji w latach 1955–1956*, „Studia Łomżyńskie”, 2000, t. XII; A. Makowski, *Kolektywizacja na Augustowszczyźnie*, „Przegląd Augustowski”, 2000, nr 3.

Podjęta w pracy analiza tempa kolektywizacji na Białostocczyźnie dowiodła, że nie była ona procesem jednostajnym. W województwie białostockim, które przez cały omawiany okres wykazywało znaczne opóźnienie względem pozostałych województw w liczbie założonych spółdzielni produkcyjnych, można obserwować te same wahania tempa kolektywizacji co w innych regionach kraju.

Pierwsze kolektywy zarejestrowano w październiku 1949 r. W następnym roku założono 60 spółdzielni produkcyjnych. Trudności gospodarcze powstających spółdzielni produkcyjnych sprawiły, że kolektywizacja wytraciła tempo. W tej sytuacji lokalne władze coraz częściej wybierały środki przymusu i represji w celu zakładania nowych spółdzielni. Działania takie wpłynęły na podjęcie przez KC PZPR w maju i wrześniu 1951 r. uchwał „w sprawie łamania linii partii” w powiecie gryfickim i drawskim. Skutkiem powyższych uchwał było prawie całkowite zatrzymanie procesu kolektywizacji — w Białostockiem w tym roku powstały zaledwie cztery spółdzielnie produkcyjne. Stagnacja trwała do połowy 1952 r., kiedy VII Plenum KC PZPR zapoczątkowało kolejny zwrot w rozwoju spółdzielczości produkcyjnej. Od sierpnia 1952 r. do lipca następnego roku liczba spółdzielni rosła w zawrotnym tempie. W Białostockiem w drugiej połowie 1952 r. powstały 93 zespołowe gospodarstwa, a w ciągu pierwszych sześciu miesięcy 1953 r. założono następnych 95 spółdzielni. Kolejny zastój we wzroście ilościowym spółdzielni nastąpił jesienią tego roku, po ujawnieniu „wypaczeń” w województwie lubelskim. Białostocka organizacja partyjna kończyła rok 1953 r. z 289 spółdzielniami produkcyjnymi na swoim terenie. Ustalenia IX Plenum PZPR, zatwierdzone przez II Zjazd partii w marcu 1954 r., znowu spowolniły tempo uspołdzielczenia wsi. W 1954 r. w Białostockiem powstało 56 spółdzielni produkcyjnych, a w roku następnym zaledwie 15. Ponadto od 1955 r. rozpoczął się proces rozwiązywania kolektywów słabych ekonomicznie i założonych pod przymusem.

Analiza stalinowskiej polityki wobec wsi w województwie białostockim dowodzi, że w omawianym okresie zdominował ją dyktat tworzenia spółdzielni produkcyjnych. Jej głównym celem było zniechęcenie chłopów do indywidualnej pracy poprzez drenaż ekonomiczny ich gospodarstw. Wykorzystano do tego system dostaw obowiązkowych oraz restrykcyjną politykę podatkową. Z drugiej strony wprowadzono w tym zakresie wiele ulg i zwolnień dla spółdzielni produkcyjnych. Ponadto zespołowe gospodarstwa otrzymały pierwszeństwo w korzystaniu z usług mechanizacyjnych i w dostępie do środków produkcji rolnej. Preferencje dla kolektywów dotyczyły też elektryfikacji, rozwoju infrastruktury drogowej, opieki zdrowotnej dla ich członków, lepszego dostępu do kultury i oświaty oraz świadczeń socjalnych. Państwo systematycznie zwiększało nakłady inwestycyjne na sektor spółdzielczy kosztem indywidualnego. Tak skonstruowany system preferencji dla spółdzielni produkcyjnych miał zachęcać chłopów do zespołowego gospodarowania.

Realizacji polityki kolektywizacji podporządkowana była działalność propagandowa i kulturalno-oświatowa. Na wieś skierowano rzesze partyjnych agitatorów, których zadaniem była popularyzacja kolektywnej gospodarki. Najbardziej rozległą kampanią agitacyjno-propagandową był tzw. ruch łączności miasta z wsią. W jego ramach organizowano zebrania, wiece, pogadanki i występy artystyczne mające na celu propagowanie zespołowej gospodarki. Organizowano wycieczki do radzieckich kołchozów i wzorcowych spółdzielni produkcyjnych na terenie kraju. Wiele elementów propagandy kolektywizacyjnej zawierała przeniesiona na grunt wiejski akcja współzawodnictwa pracy. Popularyzacją kolektywizacji zajmowały się wiejskie instytucje kulturalne: świetlice, domy kultury, biblioteki. Także prasa, radio i repertuar kinowy zostały nasycone treściami o tematyce spółdzielczej.

W proces kolektywizacji uwikłana została również oświata, której celem było wychowanie obywateli przekonanych o słuszności socjalistycznych przekształceń na wsi. Zadaniem nauczycieli była popularyzacja spółdzielczości produkcyjnej oraz pozostałych inicjatyw społeczno-gospodarczych władz. Młodzież szkolna poddana indoktrynacji miała mobilizować rodziców do zakładania kolektywnych gospodarstw i realizacji zobowiązań wobec państwa. Stalinowska polityka oświatowa skonstruowana była w ten sposób, aby w pierwszej kolejności zaspokajać potrzeby wsi spółdzielczych. Oznaczało to, że miały one pierwszeństwo w organizacji szkół, przedszkoli, żłobków i dziecińców. Młodzież pochodząca ze wsi uspołdzielczonych otrzymała przywileje związane z rekrutacją do szkół. Propaganda kolektywizacji była obecna w szkolnictwie dorosłych (kampania likwidacji analfabetyzmu) oraz akcji rozwoju czytelnictwa wiejskiego. Brała w niej udział większość organizacji funkcjonujących na wsi, takich jak Związek Młodzieży Polskiej, Liga Kobiet, Koła Gospodyń Wiejskich.

Ponieważ bodźce propagandowe i ekonomiczne często okazywały się niewystarczające, w praktyce tworzenie spółdzielni produkcyjnych uzależnione było od zastosowanych wobec chłopów środków nacisku. Pośrednio wykorzystywano do tego system represji związany z egzekwowaniem podatków i dostaw obowiązkowych. Złagodzenie lub zaostrzenie wynikających z niego sankcji częstokroć uzależnione było od stosunku chłopów do kolektywizacji. Na porządku dziennym były domiary podatkowe i dostaw obowiązkowych dla osób niechętnych spółdzielczości produkcyjnej. Przeciwnicy kolektywizacji byli bezpodstawnie karani przez organy karno-administracyjne i prokuratorsko-sądowe, wielu bezprawnie więziono w aresztach UB i MO. Wielokrotnie spotykały ich szykany i upokorzenia ze strony lokalnych aparatczyków. Wszystkie represje, zarówno regulowane stosownymi przepisami, jak też nieformalne, często noszące znamiona pospolitych przestępstw, miały na celu złamanie tej części chłopów, która nie chciała podporządkować się komunistycznym koncepcjom przebudowy wsi.

Imperatyw kolektywizacji rolnictwa — chociaż mniej eksponowany niż w polityce gospodarczej i ówczesnej propagandzie — obecny był również w stalinowskiej polityce wyznaniowej. Przeanalizowane źródła uprawniają do twierdzenia, że księża katolicy w większości byli negatywnie ustosunkowani do proponowanych przez komunistów przekształceń wsi. W kolektywizacji rolnictwa widzieli zagrożenie dla chłopskiej egzystencji oraz — poprzez naruszenie tradycyjnego porządku i norm społecznych — niebezpieczeństwo dla religii i Kościoła. Aby odciąć wieś od moralnego wsparcia duchowieństwa, komuniści starali się ograniczyć jego rolę oraz zintensyfikować ateizację społeczeństwa.

Realizacja polityki kolektywizacyjnej spoczywała na barkach lokalnego aparatu władzy (powiatowego, gminnego i gromadzkiego). Dokonana analiza wykazała duże zróżnicowanie zachowań ludzi odpowiedzialnych za realizację stalinowskiej polityki rolnej na Białostoczczyźnie. Z jednej strony obserwujemy daleko posunięty serwilizm, polegający na bezkrytycznym wykonywaniu oficjalnych lub nieoficjalnych dyrektyw władz zwierzchnich. W wielu przypadkach ich wykonanie za pomocą postulowanego w dokumentach instrumentalium środków było niemożliwe. Wówczas, często po otrzymaniu odpowiednich „nastawień z góry”, uciekano się do metod siłowych i środków administracyjnych, którymi zmuszano chłopów do spełnienia oczekiwań władz.

Z drugiej strony możemy mówić o postawach solidaryzmu z wiejską społecznością. Wielu lokalnych działaczy i urzędników miało poważne wątpliwości, a nierzadko niechętny stosunek do kolektywizacji i innych elementów polityki rolnej. Tolerancyjny stosunek do chłopów przeciwnych narzucanemu modelowi gospodarowania, negacja lub sabotowanie odgórnych poleceń czyniły z nich „swoich ludzi” w lokalnym środowisku, co jednocześnie dys-

kwalifikowało ich w oczach zwierzchników. Przeprowadzone badania wykazały, że podobne dylematy mieli nawet przedstawiciele aparatu represji: prokuratorzy powiatowi, funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej, którzy nieraz silniej identyfikowali się z chłopami niż z dyrektami PZPR. Ponieważ sprzeczność interesów władzy i chłopów najbardziej widoczna była na poziomie powiatu, gminy i poszczególnych wsi, przedstawiciele lokalnego aparatu władzy najczęściej zmuszeni byli do lawirowania między poleceniami zwierzchników a oczekiwaniami chłopów.

Ogłoszenie decyzji o kolektywizacji rolnictwa wywołało określone zachowania ludności wiejskiej. W województwie białostockim uwidoczniły się, charakterystyczne dla całego kraju, typowe objawy kolektywizacyjnej paniki. Jednak obawy mieszkańców Białostoczczyzny były silniejsze niż w innych terenach, ponieważ obszar ten próbowały już kolektywizować władze sowieckie w latach 1940–1941. Doświadczenia z tego okresu stały się na Białostoczczyźnie głównym punktem odniesienia przy formułowaniu negatywnych opinii na temat spółdzielczości produkcyjnej.

Najczęściej spotykanymi reakcjami na rozpoczęcie kolektywizacji było wysprzedawanie inwentarza i całych gospodarstw oraz masowy ubój zwierząt gospodarskich. W niektórych powiatach całkowicie zaniechano prac rolniczych. Część chłopów rozpoczęła poszukiwania pracy w mieście. Niesłychanie wzrosła fala plotek i pogłosek związanych z kolektywizacją i kolejną wojną światową. Wzrosła też podejrzliwość chłopów wobec działań władz, gdyż na większość z nich chłopcy zaczęli patrzeć przez pryzmat kolektywizacji. Przede wszystkim unikano wszelkich zebrań i oficjalnych zgromadzeń, odmawiano nawet składania podpisów na dokumentach.

Podjęte badania umożliwiają stworzenie katalogu chłopskich zachowań wobec kolektywizacji na Białostoczczyźnie. W jego ramach da się wyodrębnić trzy podstawowe postawy: opór (czynny i bierny), przystosowanie oraz zaangażowanie.

Najbardziej spektakularnymi przejawami czynnego oporu były lokalne „bunty” i „tumulty” (z reguły z dominującą rolą kobiet) będące wyrazem spontanicznego sprzeciwu wobec wydziałania i zaorywania masywów spółdzielczych. Do tej kategorii zachowań zaliczam też zrywanie zebrań poświęconych kolektywizacji, wywieszanie plakatów i ulotek o treści antyspółdzielczej, zastraszania i pobicia organizatorów kolektywów oraz podpalenia ich zabudowań. Z aktywnym oporem przeciw kolektywizacji należy też wiązać zbiorowe zachowania o charakterze religijnym, takie jak: celebrowanie lokalnych „cudów”, uczestnictwo w pielgrzymkach czy też rozsyłanie tzw. „listów bożych” o treści antyspółdzielczej.

Szeroko pojęty bierny opór przejawiał się głównie w sabotowaniu zarządzeń władz i świadomym spowalnianiu ich realizacji. Było to przede wszystkim unikanie wiejskich zebrań, ukrywanie się przed grupami agitacyjnymi, zbywanie majątku i inwentarza przed przystąpieniem do spółdzielni produkcyjnych, odmowa przyjmowania rozmaitych zobowiązań i nakazów, zwlekanie z wykonaniem zobowiązań fiskalnych i dostaw obowiązkowych, ukrywanie płodów rolnych i zwierząt przed grupami egzekucyjnymi.

W świetle przeprowadzonych badań najpowszechniejsze na Białostoczczyźnie były postawy przystosowawcze. Zdecydowana większość chłopów przeciwstawiała się żądaniom władz do momentu zastosowania wobec nich takiej formy represji, która skłaniała ich do zaprzestania sprzeciwu. Wstępowaniu do spółdzielni produkcyjnych opierano się do momentu, kiedy gospodarstwa zrujnowane ówczesną polityką rolną i poddane różnym formom represji nie były już w stanie samodzielnie funkcjonować. Wówczas „zdrowy rozsądek” nakazywał chłopom akces do kolektywu, gdzie mogli liczyć na przetrwanie niekorzystnej koniunktury.

Wstępując do spółdzielni produkcyjnej, chłopcy wybierali „mniejsze zło”. Formalnie dostosowywali się do standardów gospodarowania postulowanych przez władze, faktycznie — często próbowali gospodarować „po staremu”. Uprawiali ziemię poza arealem spółdzielni, skupiali całą swoją aktywność na działkach przyzagrodowych, odmawiali pracy na spółdzielczych polach. W wielu przypadkach funkcjonowanie gospodarstw zespołowych było fikcją — istniały jedynie „na papierze”, co było sytuacją wygodną zarówno dla lokalnych aparatczyków, jak i samych chłopów. Pierwsi mogli się wykazać osiągnięciami organizacyjnymi, drudzy nie musieli się już borykać z nachalną agitacją, a jednocześnie korzystali z przywilejów należnych członkom spółdzielni produkcyjnych.

Do strategii przystosowawczych stosowanych przez chłopów na omawianym terenie zaliczyć też należy porzucanie gospodarstw i poszukiwanie pracy poza rolnictwem, dzielenie gospodarstw na mniejsze części w celu uniknięcia progresji podatkowej, nielegalny obrót ziemią, zbywanie płodów rolnych na wolnym rynku przed uregulowaniem dostaw obowiązkowych, pobieranie zaliczek i niewywiązywanie się z umów kontraktacyjnych oraz korumpowanie lokalnego aparatu władzy dla zapewnienia sobie dogodniejszych warunków życia i gospodarowania.

Ostatnią kategorią zaobserwowanych zachowań chłopskich jest zaangażowanie w realizację stalinowskiej polityki rolnej. Polegało ono najczęściej na prowadzeniu agitacji kolektywizacyjnej oraz donoszeniu władzom administracyjnym oraz UB i MO na przeciwników spółdzielczości produkcyjnej. Działania takie najczęściej wynikały z zawiści lub chęci osiągnięcia określonych korzyści materialnych. Postawy tego typu były najmniej powszechne na analizowanym terenie.

Charakterystycznym dla Białostoczczyzny czynnikiem hamującym kolektywizację była działalność resztek zbrojnego podziemia antykomunistycznego (WiN i NZW). Przejawiała się ona głównie w rozpowszechnianiu antyspółdzielczej propagandy (ulotki, odezwy, „szepkana propaganda”) oraz akcjach represyjnych i likwidacyjnych w stosunku do osób zaangażowanych w tworzenie spółdzielni produkcyjnych. Represje podziemia dotyczyły zarówno przedstawicieli władzy, jak i chłopów zgłaszających akces do kolektywów. Działalność partyzantki wymierzona w kolektywizację współgrała z odczuciami większości środowisk wiejskich i stanowiła poważne wsparcie dla ich antyspółdzielczych postaw. Chłopi najefektywniej opierali się kolektywizacji tam, gdzie podziemie utrzymywało się najdłużej (powiaty: łomżyński i wysokomazowiecki).

Istotną konstatacją dotyczy rozmieszczenia spółdzielni produkcyjnych w województwie białostockim. Było ono pochodną specyfiki gospodarczej, społecznej oraz narodowościowej i kulturowej poszczególnych powiatów. Najwięcej zespołowych gospodarstw powstało we wschodnich powiatach zamieszkałych przez prawosławną ludność białoruską oraz w typowo „osadniczych” powiatach mazurskich (ełcki, gołdapski, olecki). Wynikało to z faktu, że zarówno chłopcy-osadnicy, jak i Białorusini mieli najwięcej powodów, aby związać się z władzą komunistyczną.

Białorusini poparli władzę, ponieważ zniosła ona najważniejsze formalne przeszkody dla awansu społecznego tej grupy ludności. Wprowadzane przez komunistów przemiany społeczne, polityczne i gospodarcze dawały białoruskim chłopom szansę na zmianę ich położenia. Oni — w przeciwieństwie do mieszkańców zachodnich powiatów województwa — zdążyli już poznać funkcjonowanie gospodarki zespołowej. Pomni swoich doświadczeń z lat 1939–1941, potrafili realnie ocenić skutki akcesu do kolektywu, zbilansować zyski i straty. Wiedzieli, że życie w spółdzielni produkcyjnej będzie możliwe, gdyż mieli już częściowo wypracowane metody radzenia sobie ze spółdzielczą rzeczywistością.

O większej podatności wyznawców prawosławia na kolektywizację decydowały też czynniki natury kulturowej i religijnej, takie jak — opisany przez socjologów i religioznawców — społeczny radykalizm, stopniowe odchodzenie od szeroko pojętej tradycji oraz dezorganizacja życia Cerkwi. Silne tendencje laicyzacyjne oraz brak moralnego wsparcia prawosławnego kleru — który w zasadzie akceptował kolektywizację — spowodowały, że Białorusinów łatwiej było skierować na tory gospodarki zespołowej.

Osadnicy z powiatów mazurskich znajdowali się w trudniejszej sytuacji ekonomicznej niż gospodarze z tzw. powiatów starych. Musieli uporządkować często zdewastowane gospodarstwa i ugorujące pola. Wielu nie posiadało urzędzonego warsztatu pracy oraz odpowiedniej ilości inwentarza. Niemożność sprostania tym trudom skłaniała wielu z nich do wstąpienia do spółdzielni produkcyjnych. Na ich akces do kolektywów wpływało też mniejsze niż u gospodarzy dziedzicznych w tzw. powiatach starych przywiązanie do ziemi oraz poczucie tymczasowej obecności na nowych terenach.

Diametralnie inna sytuacja występowała w powiatach zachodnich, które zdołano skolektywizować w minimalnym stopniu. Przyczyn takiego stanu rzeczy również należy upatrywać w ich strukturze społecznej, gdyż znaczną część zamieszkującej je ludności stanowili potomkowie drobnej szlachty. Postulat tworzenia spółdzielni produkcyjnych we wsiach kultywujących szlacheckie tradycje był dla ich mieszkańców całkowicie nie do przyjęcia. Godził w ich poczucie własności i przywiązania do dziedziczonej od wieków ziemi. Oprócz tego — o czym już wspomniałem — w powiatach tych duże wpływy miało zbrojne podziemie antykomunistyczne, które było dodatkowym hamulcem kolektywizacji. Nieliczne spółdzielnie produkcyjne w powiatach zachodnich powstały głównie na bazie wsi poparcelacyjnych, a ich członkami była w większości dawna służba dworska i zubożali chłopci.

Dokonana analiza funkcjonowania spółdzielni produkcyjnych w województwie białostockim wykazała, że z ekonomicznego punktu widzenia nie mogły one stanowić realnej konkurencji dla gospodarki indywidualnej. Stan gospodarzy i organizacyjny większości zespołowych gospodarstw był nieustannie krytykowany przez władze. Najwięcej zastrzeżeń budziła postawa członków kolektywów, którzy najczęściej tylko w minimalnym stopniu angażowali się w prace zespołowe. Nie sposób policzyć przykładów niegospodarności, marnotrawstwa i pasożytnictwa w spółdzielniach produkcyjnych na Białostocczyźnie. Spółdzielczość produkcyjna sprzyjała też rozwojowi rozmaitych patologii, takich jak pijaństwo, złodziejstwo czy korupcja. Sytuacja większości spółdzielni produkcyjnych w województwie białostockim działała na chłopów odstrasząco. Utwierdzała ich w przekonaniu, że ten model gospodarowania prowadzi do degradacji kultury rolnej i tradycyjnych stosunków społecznych na wsi. Takiego obrazu kolektywizacji nie mogły zmienić nawet te nieliczne spółdzielnie, które osiągały zadowalające wyniki gospodarcze.

Czynnikami dezorganizującym życie spółdzielni produkcyjnych były rozmaite konflikty wśród ich członków. Najczęściej dotyczyły one podziału pracy i dochodu, często wybuchaly też spory z zarządem spółdzielni i jej przewodniczącym. Charakterystyczne dla Białostocczyzny były antagonizmy między „szlacheckimi” i „chłopskimi” członkami spółdzielni produkcyjnych.

Członkowie zespołowych gospodarstw konfliktowali się też z mieszkańcami wsi pozostającymi poza spółdzielnią. W konsekwencji wiele uspołdzielczonych wsi dzieliło się na dwa wrogie sobie obozy. Chłopi indywidualni starali się wyłączyć spółdzielców ze swojej zbiorowości, zrywano z nimi kontakty sąsiedzkie, piętnowano poprzez publiczne drwiny lub malowanie obraźliwych hasel na ich domostwach. Nieliczne źródła odnotowują jednak przypadki solidaryzmu między chłopami indywidualnymi a członkami kolektywnych gospodarstw.

Zaprezentowane w pracy uwarunkowania tworzenia spółdzielni produkcyjnych oraz ich późniejszego funkcjonowania stały się przyczynami ich rozpadu. Tendencje do rozwiązywania spółdzielni rosły stopniowo przez cały 1956 r. Po Październiku tempo dekollektywizacji w Białostockiem było tak duże, że władze miały problem z oszacowaniem skali tego zjawiska. W listopadzie 1956 r. uchwałę o rozwiązaniu podjęło 176 z 312 kolektywów, w styczniu 1957 r. pozostały jedynie 22 spółdzielnie produkcyjne.

Podstawowym czynnikiem, który zdecydował o krachu kolektywizacji rolnictwa, był negatywny stosunek zdecydowanej większości chłopów do pracy zespołowej. Postrzegali oni kolektywizację jako zewnętrzną, brutalną ingerencję w ich życie, niszczącą ugruntowaną od pokoleń kulturę rolną, tradycję i obyczajowość.